

Sygn. akt V ACa 160/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Kaniok

SA Marcin Strobel

Protokolant: Aleksandra Napiórkowska

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy N.

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu(...)

o opublikowanie sprostowania

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 4 września 2018 r., sygn. akt IV C 611/18

**I. odrzuca apelację w zakresie dotyczącym punktu trzeciego zaskarżonego wyroku;**

**II. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**III. zasądza od Redaktora Naczelnego (...) na rzecz Gminy N. kwotę 540 (pięćset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Marcin Strobel Robert Obrębski Ewa Kaniok

Sygn. akt VA Ca 160/19

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 maja 2018 r., skierowanym przeciwko redaktorowi naczelnemu (...), działającego przez pełniącą tę funkcję W. M., Gmina N. wniosła o nakazanie pozwanemu opublikowania na tym portalu internetowym podanego w pozwie oświadczenia. Jako podstawa prawna powództwa, w tym oznaczenia pozwanego, został powołany art. 39 w zw. z art. 31a Prawa prasowego.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa. Zaprzeczał, aby publikacja, do której zostało zgłoszone żądanie o opublikowanie sprostowania o podanej w tej sprawie treści, zawierała nieprawdziwe, nieścisłe informacje dotyczące zdarzeń związanych z trybem wypowiedzenia zmieniającego warunki pracy dwóch osób zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych, które wójt Gminy N. przeniósł na inne stanowiska pracy, w przeciwieństwie do

sprostowania, którego rozmiar przekraczał dwukrotnie materiał prasowy objęty wnioskiem opartym na powołanych przepisach.

Wyrokiem z 4 września 2018 r., w którym jako pozwany został wprost oznaczony redaktor naczelny (...), obecnie działający przez W. M. jako osobę powołaną na tę funkcję, Sąd Okręgowy nakazał tak oznaczonemu pozwanemu bezpłatne opublikowanie w portalu internetowym zarejestrowanym pod nr (...) w Rejestrze Dzienników i Czasopism Sądu Okręgowego w Warszawie sprostowania o treści: „&lt;&lt; Sprostowanie prostuje informacje zawarte przez (...) w artykule „(...)””. Wbrew twierdzeniom autora, kwestia przeniesienia opisanych pracowników na skutek reorganizacji i zmniejszenia liczny referatów Urzędu Gminy, nie wymagała zawarcia dwustronnego porozumienia zmieniającego w trybie kodeksu pracy. Powierzenie tym osobom nowych stanowisk odpowiadających ich kwalifikacjom z jednoczesnym zachowaniem prawa do dotychczasowego wynagrodzenia przez okres 6 miesięcy, zgodnie z prawem nastąpiło na podstawie przepisu szczególnego, tj. art. 23 ustawy o pracownikach samorządowych. Tym samym, nieprawdą jest, że w przypadku braku zgody pracowników na przeniesienie, Wójt musiałby wypowiedzieć zawarte umowy o pracę. Wójt Gminy N. D. Z. &gt;&gt;. Żądanie pozwu w pozostałym zakresie, dotyczącym zamieszczenia w sprostowaniu także sformułowań o wprowadzeniu czytelników w błąd, sugestiach ze strony autora materiału podlegającego sprostowaniu oraz o jego nieprawdziwości, zostało natomiast oddalone. Sąd Okręgowy zasądził ponadto od W. M. na rzecz powódki kwotę 1337 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W ustnym uzasadnieniu, oddanym w pisemnej jego transkrypcją, Sąd Okręgowy przedstawił opisowo z użyciem porównań zagadnienie legitymacji biernej w sprawach o sprostowanie publikacji prasowej, w tym stanowisko przyjęte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 8/17, na podstawie której uznaje się redaktora naczelnego za podmiot mający w tych sprawach takie uprawnienie. Ustalono również zostały okoliczności dotyczące opublikowania w spornym portalu internetowym artykułu: „(...)”, w którym krytycznej ocenie poddane zostały decyzje o przeniesieniu dwóch osób pełniących funkcje kierownicze na inne stanowiska wraz z informacją, że dokonanie wypowiedzenia zmieniającego wymaga, jak wynika z kodeksu pracy, zgody pracowników oraz że jej brak obliguje wójta do wypowiedzenia zawartych z tymi osobami umów o pracę.

Ustalono również zostało, że (...)to portal internetowy, który działa na podstawie ustawy z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, jak też że W. M. pełni funkcję jego redaktora naczelnego i powołując się na art. 31a tej ustawy, odmówił publikacji sprostowania, której domagała się powódka, ze względu na to, że jego objętość przekraczała dwukrotnie materiał, którego to sprostowanie dotyczyło.

Oceniając znaczenie prawne dokonanych ustaleń, w tym samą treść tego sprostowania, którego publikacji domagała się powódka, Sąd Okręgowy nie znalazł przeszkód do uwzględnienia powództwa. Opisał na potrzeby tej sprawy, że w ramach zastosowania w praktyce treści art. 31a Prawa prasowego, nie podlega badaniu prawdziwość informacji podanej w sprostowaniu, jak również materiału podlegającego sprostowaniu. Według Sądu Okręgowego, który w tej sprawie opowiedział się za subiektywną teorią wykładni oraz zastosowania tego przepisu, celem sprostowania jest umożliwienie jego autorowi przedstawienia własnego stanowiska na temat informacji zawartej w materiale podlegającym sprostowaniu. Obowiązkiem redaktora naczelnego, wynikającym z powołanego przepisu, jest natomiast opublikowanie rzeczowego sprostowania, które spełnia kryteria formalne podane w tym przepisie, w tym nie przekracza dopuszczonej jego objętości. Sąd Okręgowy uznał, że zgłoszone w piśmie również złożonym z zachowaniem terminu określonego powołanym przepisem sprostowanie nie jest zbyt obszerne oraz że w postępowaniu opartym na art. 39 Prawa prasowego sądy są uprawnione do nieznacznych ingerencji w tekst sprostowania, w tym także do pominięcia w wyroku nakazującym jego publikację zawartych w nim elementów nierzeczowych, w tym ocennych. Dokonując takiego rodzaju korekty w zakresie sprostowania zgłoszonego pozwem, Sąd Okręgowy uznał zawarte w nim żądanie co do zasady za uzasadnione bez rozstrzygnięcia o prawdziwości jego treści i informacji zawartych w materiale prasowym podlegającym na tej podstawie sprostowaniu. Wnioski dowodowe, które zostały w tym zakresie zgłoszone przez strony, Sąd Okręgowy z tego powodu oddalił. O kosztach zaś procesu orzekł odpowiednio do wyniku sprawy na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie kwoty 1337 zł od W. M. jako osoby fizycznej, nie

zaś od pozwanego redaktora naczelnego (...), z tego powodu, że podmiot biernie legitymowany w tej sprawie nie ma majątku, z którego mogłaby zostać przeprowadzona egzekucja tej należności.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany. Zaskarżając ten wyrok w zakresie uwzględniającym żądanie i orzekającym o kosztach procesu, zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 31a ust.1 i 2 i art. 32 Prawa prasowego poprzez nakazanie pozwanemu opublikowania zmodyfikowanego sprostowania, z przeoczeniem art. 32 ust. 5 tego prawa, zgodnie z którym w jego treści nie można wprowadzać żadnych zmian bez zgody wnioskodawcy ani też dokonywać jego skrótów lub innych jego zmian. Według skarżącego, zakres uprawnień Sądu Okręgowego nie obejmował wprowadzania zmian do treści sprostowania, a tym samym uwzględnienia w części powództwa, które z tego powodu podlegało oddaleniu w całości, zwłaszcza że materiał, którego dotyczy to sprostowanie, zawierał informacje prawdziwe, które nie wymagały żadnego sprostowania, w szczególności w wykonaniu wyroku, w którym sprostowanie niespełniające wymagać dotyczących dopuszczalnej jego objętości zostało przez Sąd Okręgowy bezpodstawnie skrócone. Na podstawie tych zarzutów pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w jego uwzględnionej części i obciążenie powoda kosztami procesu za obie instancje według norm przepisanych

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz obciążenie skarżącego poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

W zakresie merytorycznego rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, mimo częściowej zasadności zarzutów, na których została oparta, i częściowej nietrafności argumentów, na których Sąd Okręgowy oparł zaskarżony wyrok, w tym w zakresie zastosowania teorii subiektywnej co do stosowania przesłanek określonych w art. 31a Prawa prasowego, której wymiar bezzasadnie został rozciągnięty przez Sąd Okręgowy nie tylko na treści sprostowania, lecz również na materiał prasowy objęty wnioskiem o publikację sprostowania, zgłoszony na podstawie art. 39 w zw. z art. 31a tego prawa. Korygując argumentację Sądu Okręgowego, przyjmując jednak należało, że podstawy uwzględnienia powództwa nie stanowiło podanie w treści materiału prasowego, którego dotyczył wniosek o opublikowanie jego sprostowania, informacji nieprawdziwych, lecz przekazanie informacji nieścisłych w rozumieniu przyjętym w tym przepisie. Nieścisłość informacji podanych w tym materiale prasowym była wystarczającą przyczyną uwzględnienia powództwa, także przy przyjęciu, że były one prawdziwe. Dalsze zarzuty podniesione w apelacji, dotyczące częściowego uwzględnienia żądania opartego na powołanym przepisie, w tym pominięcia niektórych sformułowań zawartych w treści sprostowania zgłoszonego w pozwie oraz jego objętości, nie były natomiast uzasadnione.

Podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, który trafnie przyjął, że teoria obiektywna nie może zostać przyjęta w odniesieniu do sprostowania, czyli że do uwzględnienia powództwa opartego na art. 39 w zw. z art. 31a Prawa prasowego konieczne jest wykazanie przez powoda, że informacje podane w sprostowaniu odpowiadają rzeczywistości, a tym bardziej że są ściśle. Ani z treści powołanego przepisu, ani też z żadnego innego nie można wyprowadzić takich wniosków oraz prowadzić tego rodzaju dowodu prawdziwości i ścisłości informacji zawartych w sprostowaniu, jak również wyprowadzać negatywnych konsekwencji w niewywiązaniu się ze strony powoda z ciężaru wykazania ich zgodności z prawdą. Przyjęcie takiego poglądu nie znajduje uzasadnienia w znaczeniu prawnym i społecznym instytucji sprostowania publikacji prasowej, co nie oznacza zgody na podawanie w sprostowaniu informacji odbiegających od rzeczywistości. Podobny rezultat można bowiem uzyskać zupełnie inaczej wykładając przesłanki zasadności powództwa opartego na art. 39 w zw. z art. 31a Prawa prasowego. Ani bowiem redaktor naczelny, ani też sądy obu instancji nie mogą w takiej sprawie badać prawdziwości sprostowania, ani sankcjonować oddaleniem takiego powództwa niewywiązania się ze strony powoda z takiego ciężaru albo wykazania przez pozwanego niezgodności informacji podanych w sprostowaniu z rzeczywistością. Odmienne stanowisko nie tylko nie znajduje podstawy prawne. Nie znajduje w szczególności żadnego uzasadnienia w treści art. 31a Prawa prasowego. Prowadzi bowiem w swoich skutkach do wypaczenia znaczenia instytucji uregulowanej w tym przepisie, związanej z umożliwieniem osobie zainteresowanej przedstawienia własnej wersji wydarzeń w wypadku zaistnienia pozostałych przesłanek przewidzianych tym przepisem, nie tylko więc w zakresie wymagań formalnych, związanych z objętością

oraz specyfiką zapisu, który powinien zostać zamieszczony w sprostowaniu, lecz również z jakością materiału podlegającego sprostowaniu, w stosunku do treści którego zastosowania nie znajduje teoria subiektywna.

Teoria obiektywna obowiązuje, jak trafnie podniesiono w apelacji, przy ocenie drugiego elementu faktycznego objętego hipotezą art. 31a ust. 1 Prawa prasowego, jak wynika z zapisu, który znajduje się w końcowej części tego przepisu i wprost wskazuje, że wniosek o opublikowanie sprostowania powinien zostać uwzględniony, gdy dotyczy nieprawdziwej lub też nieścisłej informacji zawartej w materiale prasowym objętym tego rodzaju wnioskiem. Zgodność z rzeczywistością podlega badaniu w takiej sprawie, jak również przez redaktora naczelnego na etapie czynności poprzedzających wniesienie powództwa z art. 39 Prawa prasowego, jednakże w odniesieniu do informacji zawartych w materiale prasowym, nie zaś w treści sprostowania. W wypadku więc ustalenia, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, zgodności z rzeczywistością i ścisłości informacji podanej w materiale, brak jest podstaw do nakazania redaktorowi naczelnemu jej sprostowania, mimo że nie podlega badaniu prawdziwość, ścisłość informacji zawartej w sprostowaniu. Nie jest wystarczające przyjęcie, że w subiektywnym tylko przekonaniu osoby, która domaga się publikacji sprostowania, informacje zawarte w materiale, którego sprostowanie dotyczy, nie są prawdziwe albo że są nieścisłe. Odmienny pogląd wyrażony w tym zakresie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 9 sierpnia 2017 r., VIA Ca 900/17, nie zasługuje na aprobatę. Nie znajduje zresztą także szerszego potwierdzenia w orzecznictwie, w tym Sąd Apelacyjny w Warszawie i Sąd Najwyższy, w którym teoria subiektywna odnoszona jest wyłącznie do treści sprostowania, nie zaś materiału prasowego, którego ono dotyczy (por. przykładowo wyrok SN z 31 stycznia 2018 r., I CSK 310/17 i powołane w nim wcześniejsze orzeczenia SN, jak też uzasadnienia wyroków Sadu Apelacyjnego w Warszawie wydanych w sprawach IA Ca 1233/15 i VA Ca 236/18, a zwłaszcza VA Ca 678/18).

Wychodząc z przedstawionego rozumienia teorii subiektywnej do treści sprostowania i obiektywnej w odniesieniu do materiału prasowego, oceniając zawartość materiału prasowego, którego dotyczył wniosek oparty na art. 31a Prawa prasowego, można było przyjąć, że zawarta w nim informacja nie była jednak nieprawdziwa. Przekazanie informacji o regulacji kodeksu pracy, które dotyczą warunków skutecznego dokonania wypowiedzenia zmieniającego w odniesieniu do umowy o pracę, w tym przeniesienia pracownika na inne lub nowe stanowisko pracy oraz zmiany wysokości wynagrodzenia, odpowiadało bowiem prawdzie. W kodeksie pracy takie wypowiedzenie zmieniające wymaga w każdym razie zgody pracownika. Brak takiej zgody z jego strony umożliwia też pracodawcy złożenie oświadczenia o wypowiedzeniu pracownikowi umowy o pracę. Podstawową okolicznością, która decydowała o zasadności powództwa, było jednak to, że taka informacja, mimo że prawdziwa, była nieadekwatna do okoliczności związanych z przeniesieniem dwóch pracowników, zajmujących w Urzędzie Gminy N. stanowiska kierownicze, na inne stanowiska pracy, tj. do faktów, na tle których została przekazana informacja zawarta w materiale prasowym, który został objęty wnioskiem o jego sprostowanie. Nie tylko więc z twierdzeń powoda, lecz również z dokumentów załączonych do pozwu, wynika bowiem, że w tym wypadku tryb wypowiedzenia zmieniającego, który został przewidziany w kodeksie pracy, nie miał zastosowania. Zmiana warunków zatrudnienia dwóch osób podanych w tym materiale została bowiem dokonana w oparciu o regulację szczególną zawartą w art. 23 ustawy o pracownikach samorządowych, zgodnie z którym dokonanie takiej zmiany nie wymagało zgody pracowników, którzy przez sześć miesięcy zachowywali także prawo do dotychczasowego poziomu wynagrodzenia. Nieścisłość informacji zawartej w materiale objętym wnioskiem opartym na art. 31a Prawa prasowego polegała więc na zaniechaniu podania informacji o faktycznej podstawie i trybie zmiany warunków zatrudnienia dwóch osób wskutek ich odwołania z zajmowanych stanowisk kierowniczych. Tego rodzaju nieścisłość była więc wystarczającą podstawą do uwzględnienia żądania opartego na art. 31a Prawa prasowego. Nie było bowiem innych podstaw do jego nieuwzględnienia. Gdyby zaś przyjąć, że informacja podana w spornym materiale nie miała charakteru ogólnego, lecz dotyczyła trybu zmiany warunków zatrudnienia tych osób, czyli że miała ona zostać przeprowadzone na ogólnych zasadach określonych w kodeksie pracy, uznać wręcz by można, że nie była to informacja prawdziwa. Osoby zajmujące wcześniej stanowiska kierownicze w Urzędzie Gminy N. zostały bowiem przesunięte na inne stanowiska pracy na podstawie szczególnego uregulowania zawartego w powołanym art. 23 ustawy o pracownikach samorządowych, nie zaś w oparciu o ogólne przepisy kodeksu pracy. Niezależnie więc od sposobu odczytania informacji zawartej w spornym materiale prasowym, czyli również jej odniesienia do okoliczności, na tle których została ona podana, lub odebrania jej ogólnego wymiaru, powództwo oparte na art. 39 w zw. z art. 31a Prawa prasowego zasługiwało co do zasady na uwzględnienie co najmniej z powodu

nieścisłości tej informacji, ewentualnie jej nieprawdziwości w odniesieniu do zdarzeń, przy opisie i ocenie których została ona zaprezentowana. Nie było w każdym razie innych przeszkód do uwzględnienia tego powództwa.

Na uwzględnienie nie zasługiwały zarzuty dotyczące dopuszczalnej tymi przepisami objętości sprostowania. Przedmiotem sprostowania nie było tylko jedno zdanie, zaprezentowane jako ostatnie na pierwszej stronie wydruku, który został złożony przy pozwie (k: 10), lecz co najmniej również dwa zdania sprzed wskazanego fragmentu oraz zdanie następne, znajdujące się na kolejnej stronie powołanego wydruku. Nawet więc przy uwzględnieniu do oceny sprostowania w pełnym jego brzemieniu zaprezentowanym w pozwie, czyli bez pominięcia elementów, w stosunku do których powództwo zostało oddalone, nie sposób przyjąć, aby strona powodowa przekroczyła dopuszczalną objętość, czyli by domagała się publikacji sprostowania o objętości dwukrotnie przenoszącej tekst podlegający sprostowaniu. Przyjąć zresztą należy, że takie porównania winny być dokonywane w odniesieniu do tekstu podlegającego publikacji wskutek uwzględnienia powództwa opartego na art. 39 w zw. z art. 31a Prawa prasowego wyrokiem częściowo uwzględniającym takie powództwo, nie zaś w stosunku do obszerniejszej treści sprostowania zgłoszonego w pozwie.

Bezzasadny był również zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 32 ust. 5 Prawa prasowego poprzez częściowe uwzględnienie powództwa wskutek pominięcia przez Sąd Okręgowy w treści sprostowania zawartego w wyroku objętym apelacją niektórych zwrotów wartościujących, które zostały zawarte w sprostowaniu zgłoszonym w żądaniu pozwu. Niedopuszczalność dokonywania przez redaktora naczelnego zmian w treści sprostowania, w tym jego skracania, nie oznacza, że analogiczne zasady dotyczą sądów orzekających w sprawach tego rodzaju, jak zasadnie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4 kwietnia 2007 r., wydanym w sprawie VIA CA 71/17. Podzielając ten pogląd na potrzeby rozstrzygnięcia o zasadności apelacji wniesionej w tej sprawie, należy wskazać, że niedopuszczalne są zmiany polegające na merytorycznej ingerencji sądów w treść sprostowania, w tym na dodawaniu konkretnych sformułowań albo na wypaczaniu ich znaczenia albo wydźwięku całego sprostowania. Jednak pominięcie w jego treści jednostkowych zwrotów wartościujących, w rodzaju „wprowadzających czytelników w błąd”, „nieprawdziwe” oraz „jak sugeruje autor” nie może zostać uznane za naruszenie art. 32 ust. 5 Prawa prasowego, jeżeli choćby jedna ze wskazanych dwóch przesłanek zasadności powództwa opartego na art. 39 w zw. z art. 31a Prawa prasowego została wykazana. Innymi słowy, odwoływanie się przez autora sprostowania także do „nieprawdziwości” informacji zawartych w materiale objętym wnioskiem o jego sprostowanie nie stanowi przyczyny oddalenia w całości powództwa o sprostowanie materiału, który okazał się nieścisły i dlatego wymaga sprostowania. W takim wypadku powództwo tego rodzaju jest tylko bezzasadne w zakresie, w którym oparte zostaje na zarzucie „nieprawdziwości” materiału podlegającego sprostowaniu ze względu na jego nieścisłość. Chodzi jednak o jedno i to samo roszczenie, które jest uzasadnione również w wypadku zachodzenia tylko jednej ze wskazanych przesłanek jego zasadności. Konieczne wówczas jest jednak usunięcie zwrotów dotyczących „nieprawdziwości” z treści sprostowania, które podlega w ten tylko sposób skróceniu. Nie dochodzi jednak w ten sposób do zmiany jego sensu oraz celu opublikowania. Przeciwnie stanowisko skarżącego nie znajduje prawnego uzasadnienia ani w ogólnych regułach orzekania w sprawach cywilnych, ani też w ratio legis instytucji sprostowania nieścisłej publikacji prasowej. W zakresie rozstrzygnięcia o zasadności merytorycznej części wyroku wydanego w sprawie przez Sąd Okręgowy, apelacja pozwanego z podanych powodów nie podlegała uwzględnieniu, zwłaszcza że we wskazanym powyżej rozumieniu, można było się nawet dopatrzeć nieprawdziwości informacji zawartej w materiale objętym wnioskiem o jego sprostowanie. W zakresie dotyczącym zaś kosztów procesu wymagała natomiast odrzucenia z tego powodu, że skarżący redaktor naczelny, czyli oddzielny jednak podmiot prawa prasowego, którego status podmiotowy przewidziany prawem prasowym został rozciągnięty, czyli transponowany na postępowanie sądowe w sprawie opartej na art. 39 w zw. z art. 31a Prawa prasowego, w szczególności od osoby fizycznej powołanej na to stanowiska, czyli w tym wypadku od W. M., nie ma interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia dotyczącego bezpośrednio osoby fizycznej występującej pod tym nazwiskiem i ponoszącej osobistą odpowiedzialność za zobowiązania, w tym wykreowane nawet wadliwym formalnie rozstrzygnięciem. W sytuacji, gdy W. M. nie był w tej sprawie stroną pozwaną, lecz podmiotem podejmującym tylko czynności procesowe za pozwanego redaktora naczelnego (...) jako piastun tej funkcji, obciążenie tej osoby fizycznej kosztami procesu było niedopuszczalne procesowo i oczywiście wadliwe. Zażalenie na to orzeczenie o kosztach mógł jednak wnieść wyłącznie W. M. jako osoba fizyczna zainteresowana jest uchyleciem albo zmianą. Zaskarżenie tego orzeczenia przez redaktora naczelnego, czyli pozwanego, który tymi kosztami nie został obciążony, było niedopuszczalne ze względu

na brak pokrzywdzenia skarżącego tym rozstrzygnięciem. Sąd Okręgowy nazbyt dużą wagę przywiązał ponadto do tego, że redaktor naczelny jako specyficzny jednak podmiot prawa prasowego nie ma własnego majątku, z którego mogłyby zostać zaspokojone koszty procesy. Tego rodzaju wypadki występują bowiem zawsze, gdy jako strona procesu występuje podmiot niemający ogólnej zdolności prawnej prawa cywilnego, w tym organ jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa, i podmiot działający na prawach prokuratora, jak rzecznik konsumentów albo inspektor pracy, albo organ osoby prawnej typu korporacyjnego. Do wyegzekwowania kosztów wystarczające jest tylko dysponowanie przez pozwanego określonymi środkami, w tym pod tytułem niecywilnoprawnym, wynikającym z innych zasad posiadania i podziału określonych środków, w tym przewidzianych w prawie korporacyjnym albo administracyjnym, a nawet dysponowanie przez redaktora naczelnego, na zasadach określonych w prawie prasowym, związanych więc z kierowaniem pracami redakcji danego wydawnictwa, środkami przeznaczonymi na ten cel przez wydawcę. Egzekwując dane środki pozostające w dyspozycji dłużnika, komornik w ogóle nie bada bowiem, czy podstawą ich posiadania jest cywilnoprawny stosunek prawny związany z posiadaniem statutu podmiotu ogólnego prawa cywilnego materialnego czy też inne źródło dysponowania tymi środkami przez dłużnika. Środkami finansowymi podmioty różnych dziedzin prawa dysponują bowiem nie tylko w ramach korzystania ze zdolności prawnej ogólnego prawa cywilnego, lecz również na podstawie innych regulacji, w tym w oparciu o przepisy prawa prasowego.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., w zakresie natomiast, w którym apelacja została odrzucona – zgodnie z art. 373 w zw. z art. 370 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Marcin Strobel Robert Obrębski Ewa Kaniok